



GAZETA KUJAWSKA

WARSZAWA

Biblioteka Krajowej Rady
Narodowej

Cena 3 złote

Rok II

Włocławek piątek 29 sierpnia 1947

218 (517)

Rząd Ramadier na drogach Monachium Policzek dla dyplomacji Francji stanowi wynik konferencji londyńskiej

PARYŻ, 28. 8. (PAP). Wrażenie wywołane wynikiem konferencji londyńskiej w sprawie podniesienia poziomu produkcji przemysłowej w Niemczech, zarówno w łonie rządu francuskiego jak i we francuskich kołach politycznych, dadzą się określić jedynie słowem „konsternacja”.

Wprawdzie nie ukazały się jeszcze oficjalne komentarze, ale nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż w Paryżu wszyscy są przekonani o całkowitym niepowodzeniu konferencji. Państwo powszechnie przekonane, iż delegacja francuska powróciła z Londynu z pustymi rękami. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych nie chcieli w ogóle brać pod uwagę argumentów francuskich. Jak twierdzą w kołach międzynarodowych zasadnicze różnice, jakie zarysowały się między stanowiskiem delegacji francuskiej a stanowiskiem Anglosasów, dotyczyły: 1. sprawy zarządu i kontroli kopalni węgla w Niemczech oraz 2. poziomu produkcji kluczowych gałęzi przemysłu, m. in. przemysłu budowy maszyn i chemicznego.

Zdaniem delegacji francuskiej zapewnienia, jakie Francja otrzymuje w Londynie, iż podniesienie poziomu produkcji niemieckiej nie nastąpi kosztem odbudowy państw demokratycznych w Europie, są zbyt słabe i ogólnikowe. Francji nie zostało również zagwarantowane prawo kontroli nad odbudowanym przemysłem niemieckim i jego potencjałem wojennym.

Półoficjalna deklaracja, która ukazała się w Paryżu, usiłuje ukryć rozczarowanie, spowodowane wynikiem rozmów londyńskich. Stwierdza ona, iż na konferencji osiągnięte zostały dwa konkretne wyniki, a mianowicie:

1. Zgoda Anglosasów na zwołanie do Berlina nowej konferencji trzech mocarstw, na której zostanie opracowana progresywna skala dostaw węgla dla Francji w miarę wzrostu pro-

dukcji węgla w Zagłębiu Ruhry oraz

2. Uzależnienie decyzji Anglii i USA w sprawie poziomu produkcji przemysłowej w strefach anglosaskich od zgody konferencji 4 ministrów spraw zagranicznych w listopadzie br.

W Paryżu nie żywią jednak zbyt dużej nadziei, by na konferencji berlińskiej Francja mogła uzyskać jakie-

kolwiek gwarancje bardziej konkretne, niż te, które otrzymała w Londynie, tym bardziej — jak twierdzą tutaj — delegacji francuskiej tylko z największym trudem udało się uzyskać zgodę delegacji amerykańskiej na ponowne rozpatrzenie chociażby części żądań francuskich na przyszłej konferencji. Komentarz agencji Reutersa określa półoficjalną deklarację francuską jako „dobrą minę do zje-

gry”. Trudno bowiem ukryć fakt — stwierdza ona — że wyniki konferencji londyńskiej były policzkiem dla dyplomacji francuskiej.

PARYŻ, 28. 8. (PAP). Francuski minister informacji Pierre Bourdan oświadczył w środę po południu, że wyniki konferencji 3 mocarstw w sprawie poziomu produkcji przemysłowej w Niemczech zawiodły oczekiwania Francji.

Wielka Brytania wykonuje umowę finansową z Polską Towary na sześć milionów funtów przybędą do kraju

LONDYN, 28. 8. (PAP). — Przy uzgodnieniu umowy finansowej między Wielką Brytanią a Polską ustalono, że dla zlikwidowania istniejących jeszcze różnic rząd brytyjski

dostarczy stronie polskiej towarów z nadwyżek wojennych na sumę 6 milionów funtów. W wykonaniu tego porozumienia, rozpoczęto wysyłkę do Polski różnych materiałów i sprzętu technicznego, pochodzących z nadwyżki zapasów rządowych. Komunikat brytyjskiego ministerstwa zaopatrzenia wymienia spośród tych towarów: surową wełnę, materiały włókiennicze, mundury i bieliznę wojskową, obuwie, obrabiarki, dźwigi, pompy, ekwipunek straży pożarnej, aparaturę telefoniczną, barki i łodzie. W Wielkiej Brytanii bawi misja polska, która dokonuje selekcji towarów, przeznaczonych do transportu a rozmieszczonych na terenie całej Anglii. Część tych towarów pobierana jest również z magazynów, znajdujących się na kontynencie europejskim i w Afryce. Misja

poliska ma zakończyć swe prace w przeciągu następnego kilku miesięcy.

Ponadto brytyjskie ministerstwo

zaopatrzenia wysłało do Polski — jako dar rządu brytyjskiego 11 tysięcy elementów mostowych systemu Bailey'a.

W błędnym kole ograniczeń i półśrodków Nowy program gospodarczy Wielkiej Brytanii

LONDYN, 28. 8. (PAP). Rząd brytyjski ogłosił dzisiaj wieczorem program gospodarczy, przewidujący duże ograniczenia racji żywnościowych, spożycia benzyny i wyjazdów

za granicę, dzięki którym spodziewa się zaoszczędzić na imporcie 228 milionów funtów szterlingów rocznie.

Wznowienie Brytyjsko-Radzieckich rokowań handlowych

PARYŻ, 28. 8. Agencja France Presse donosi z Londynu, że koła oficjalne potwierdzają pogłoski o wznowieniu rokowań handlowych między W. Brytanią i ZSRR. W kołach tych twierdzą, że ambasada brytyjska w Moskwie poczyniła ostatnie kroki, w celu usunięcia powodów, które dopro-

wadziły do przerwania rokowań w ubiegłym miesiącu.

Istnieje zdanie, że dla pomyślnego przebiegu rokowań muszą znaleźć rozwiązanie następującego zagadnienia: 1) Warunki pożyczki, udzielonej przez Wielką Brytanię — Związkowi Radzieckiemu, muszą ulegć zmianie; 2) Muszą być określone sposoby załatwienia rozrachunków deficytowych wobec zawieszenia wymiany funta szterlinga — na dolary; 3) Musi być określona data dostarczenia towarów przez Wielką Brytanię do ZSRR.

Dotychczas nie wiadomo, czy powyższe zagadnienia zostaną rozstrzygnięte przed rozpoczęciem rokowań, czy też znajdują się na porządku dziennym samych obrad.

Ograniczenia racji żywnościowych dotyczą przede wszystkim mięsa. — Znacznie zostały zmniejszone przydziały dla restauracji. W hotelach po 2-dniowym pobycie wymagane będą specjalne książeczki żywnościowe. Zabroniony zostanie import pewnych luksusowych artykułów spożywczych. Lista ich zostanie wkrótce ogłoszona.

Właścicielom prywatnych pojazdów mechanicznych benzyna będzie wydawana jedynie dla celów uznanych za konieczne dla „życia narodu”. — Przydziały takie otrzymywać będą lekarze, wyżsi urzędnicy itp.

Osoby, wyjeżdżające w celach handlowych będą mogły wydawać dziennie 8 szterlingów, zamiast przewidzianych dotychczas 10. Po 1 października wyjątki zagranicę dla celów rozrywkowych zostaną całkowicie zabronione.

Dzięki powyższemu ograniczeniu deficyt płatniczy Wielkiej Brytanii zmniejszy się do 400 milionów funtów szterlingów, który zamierza ona pokryć przez zwiększenie eksportu i podniesienia produkcji krajowej, celem zmniejszenia importu.

300 trawlerów z USA dla Niemiec

Jak informuje prasa Bostonu, rząd Stanów Zjednoczonych traktuje o kupno 300 trawlerów, które mają być przeznaczone dla Niemiec. Rokowania te toczą się przy udziale przedstawicieli Departamentu Stanu i Departamentu Wojny. Uczestniczy w nich również przedstawiciele brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych i brytyjskiej żeglugi. Z drugiej strony występują właściciele statków.

Trąby powietrzne nad Morzem Czarnym

MOSKWA, 28. 8. — W ciągu sierpnia nad wybrzeżem Morza Czarnego przeszły 2 ogromne trąby powietrzne. Jak opowiadają naoczni świadkowie, druga trąba sięgała kilkuset metrów wysokości i wciągnęła do swego wiru olbrzymi słupek wody morskiej. Najstarsi mieszkańcy wybrzeża nie pamiętają trąb powietrznych o takim nasileniu.

Żądania połączenia Zagłębia Saary z Francją

PARYŻ, 28. 8. (PAP). Dr W. Sender, przywódca ruchu na rzecz połączenia Zagłębia Saary z Francją, w przemówieniu, wygłoszonym w dniu wczorajszym w Saarbrücken, oświadczył, iż organizacja jego domaga się przyłączenia Zagłębia Saary do Francji.

Strajk robotników gospodarstw rolnych we Włoszech

RZYM, 28. 8. — Prasa włoska donosi, że w dniu wczorajszym wybuchł strajk robotników gospodarstw rolnych, w którym bierze udział 150 tysięcy osób. Strajk został proklamowany na wezwanie Związków Zawodowych prowincji Bari.

Polska domaga się zwrotu zrabowanych przez Niemcy instalacji fabryk radiowych

PARYŻ, 28. 8. (PAP). W chwili obecnej odbywa się tu konferencja rzeczoznawców Unesco, której zadaniem jest ustalenie technicznych potrzeb w zakresie pracy, radia i filmu 12 krajów, najbardziej dotkniętych przez wojnę. Polskę reprezentuje delegacja pod przewodnictwem Jerzego Zagórskiego.

Delegaci nasi określili rozmiar pomocy, niezbędnej Polsce w zakresie maszyn drukarskich, materiałów graficznych i fotograficznych. Ponadto zgłosili oni żądanie zwrotu przez Niemców wywiezionych z Polski 677 tysięcy aparatów lampowych i 423 tysiące detektorów, podkreślając, iż Niemcy posiadają obecnie ponad siedem milionów aparatów odbiorczych, podczas gdy Polska dysponuje zaledwie 547 tysiącami.

Delegacja polska domagała się również zwrotu instalacji fabryk Philipsa

i Telefunken oraz instalacji polskich stacji nadawczych, wywiezionych przez Niemców.

Pawilon polski na targach w Sztokholmie

SZTOKHOLM, 28. 8. (PAP). Na targach sztokholmskich, które zostały otwarte przed kilku dniami, wyróżnia się pawilon polski, a zawiera on stoiska centralnego zarządu przemysłu hutniczego, centralnego zarządu przemysłu metalowego, centralnego zarządu przemysłu elektrotechnicznego oraz szeregu innych dziedzin przemysłu.

Polska wystawia na targach maszyny tekstylne i papiernicze, motory elektryczne, rury, kaloryfery, węgiel, porcelanę, szkło, materiały chemiczne, wyroby tekstylne, konfekcje itd. Polski przemysł artystyczny do starczył na targi wyrobów ludowych a przemysł spożywczy prezentuje drób, ryby, mięso, jaja i inne produkty, które wzbudzają powszechne zainteresowanie.

Pawilon polski, którego organizacją spoczywa w rękach dyrektora międzynarodowych targów poznańskich mgr. Rosochowicza, należy do najbar dziej atrakcyjnych na targach.

Ofensywa armii demokratycznej w Grecji

BELGRAD, 28. 8. Jak donosi radio greckiej armii demokratycznej, oddziały generała Markosa prowadzą natarcie w całym szeregu miejscowości. W dniu 19 bm. wojska demokratyczne rozpoczęły jednocześnie atak na terenach Pindu, Tesali i innych prowincjach, w rezultacie tego ataku oddziały powstańców zdobyły przeszło 100 wsi oraz ponad 600 km

kw. obszaru, w tej liczbie całe terytorium na południowy wschód od góry Pindos. W Macedonii oddziały demokratyczne dokonały nocnego ataku na miasto Neusu, zdobywając centrum miasta. Podczas walki w tym mieście zostały zabitych przeszło 200 monarchistów. Jednostki armii demokratycznej ostatnio po raz trzeci wdarły się do miasta Nikriti.

Olbrzymi pożar w Lion

PARYŻ, 28. 8. (PAP). — W pobliżu Lion wskutek pożaru młyna i farmy spłonęło zboże wartości 30 milionów franków.

ANGLIA PRZEGRYWA

pierwszy etap „bitwy o pokój”

Do wyraża „kryzys” zdołał się przeciętny Anglik już przyzwyczaić. Pod groźbą kryzysu żył on przecież od chwili zawieszenia działań wojennych na kontynencie. Opinia publiczna zdawała sobie jasno sprawę, że wojna kosztowała Wielką Brytanię wiele ofiar, że powojenny przemysł brytyjski nie jest w stanie sprostać swym zadaniom, że nowe warunki zmieniły strukturę kolonialnego imperium, z którego nie można już ciągnąć tyle zysków, co dawniej.

„Jesteśmy bankrutami” — stwierdzali otwarcie niektórzy pisma, dodając, że przed Anglią stoi równie ciężkie zadanie, jak podczas wojny. Tym razem musi się ona zdobyć na wielki wysiłek wygrania „bitwy o pokój”.

„Bitwa o pokój” toczy się więc w Wielkiej Brytanii od przeszło dwóch lat. Optymiści stwierdzali, że powoli Anglia odbuduje swą gospodarkę, że wybranie z trudności dzięki własnemu wysiłkowi i wielokuduszej pomocy amerykańskiej. Pesymista jednak widzieli, że Wielka Brytania obrała błędna drogę, że uzależnia się od kapitalistów amerykańskich, co nieuchronnie prowadzi do klęski. Tym pesymistami byli na ogół politycy postępowi, którzy równocześnie wysuwał program działania, zalecający przeprowadzenie reform społecznych, uzależnienie się od dolarów amerykańskich oraz współpracę z państwami wschodnio-europejskimi.

Ostatnie tygodnie postawiły Anglię w obliczu prawdziwego kryzysu. To już nie groźby, nie słowa, którego dźwięk miał podniecić Anglika do wzmożenia wysiłków, do pogodnego przyjmowania ograniczeń. Teraz kryzys ma zupełnie wyraźne oblicze. Nikt się też nie ludzi, że pierwszy bój „bitwy o pokój” jest przegrany.

Do tej przegranej walki przyczyniła się pożyczka amerykańska, do której rząd jeszcze kilka miesięcy temu przywiązywał wielkie nadzieje. Miała ona być zastrzykiem zbawienym, który postawiłby całą gospodarkę brytyjską na nogi, miała być pomocą w trudnym okresie początkowym. Wyniki tej pożyczki nie dały długo na siebie czekać. Wszyscy sobie już jasno zdają sprawę, że w skutkach okazała się ta pożyczka zabójczą.

Wbrew obliczeniom ekonomistów pożyczka amerykańska, która miała starczyć do roku 1950, wyczerpała się w tempie przyspieszonym, w ostatnich dniach zaś według informacji korespondenta Reutersa — w City liczą się, że zapasy dolarowe mogą wyczerpać się całkowicie w ciągu kilku dni.

Przyczyna tego gwałtownego wysychania źródła dolarowego są bardzo ciężkie warunki, jakie postawiły Stany Zjednoczone Anglii, zmuszając ją do importowania wielu niezbędnych jej produktów tylko z Ameryki. Fatalnie odbiła się na pożyczce zwykła cen w Stanach Zjednoczonych, wynika na skutek zniesienia kontroli cen na kilka dni przed przyznaniem pożyczki Wielkiej Brytanii.

W związku z tym ceny na niektóre importowane artykuły wzrosły o 40 procent, w ten sposób s'ła nabywca angielskiego klienta znacznie spadła.

Celem zażegnania katastrofy rząd brytyjski zmuszony był do oszcze-

dzania zapasów dolarowych. Kilka dni temu ogłosił plan daleko idących ograniczeń importowych i konsumpcyjnych. Jak się okazało, plan ten był jednak niewystarczający, tak, że rząd zdecydował się na zawieszenie wolnej wymiany funtów na dolary. Równocześnie specjalna delegacja wyjechała do Waszyngtonu celem pertraktowania w sprawie złagodzenia warunków pożyczki.

Wyniki tych pertraktacji przekreśliły w Anglii nadzieje „optymistów” liczących na ciągłą pomoc amerykańską. Tym razem uwidoczniły się wyraźnie prawdziwe intencje zwycięzców. Stany Zjednoczone skłoniły się do udzielenia pomocy póty, póki czują w dłużniku wdzięcznego wasala, skłonnego do wypełnienia wszystkich warunków, przez nich dyktowanych.

Na decyzję zawieszenia pożyczki wpłynęły jednak ostatnie wydarzenia w Anglii. W grę wchodzi tu

przede wszystkim względy polityczne, choć i gospodarcze nie mało znaczą. Zmniejszenie angielskiego importu ze Stanów Zjednoczonych może wpłynąć na przyspieszenie kryzysu w Ameryce, gdzie duży eksport jest podstawowym warunkiem koniunktury gospodarczej.

Bardziej niepokojącym zjawiskiem dla amerykańskich sfer rządowych jest wzrost nastrojów antyamerykańskich w społeczeństwie angielskim. Prócz konserwatystów, którzy wciąż śpiewają hymny pochwalne na cześć dolara amerykańskiego, prawie cała opinia publiczna domaga się zmiany polityki gospodarczej i nawiązania stosunków z państwami Europy środkowej i wschodniej. Nawet liberalny „News Chronicle” doszedł nareszcie do wniosku, że „odrodzenie gospodarcze leży w Europie”.

Ta myśl, którą Anglia zdobyła po szkockiej, nie bardzo podoba się finansistom amerykańskim. Obawiają

się oni, że w ślad za niezależnieniem się gospodarczym Anglii może nastąpić i niezależnienie się polityczne, co odbiłoby się fatalnie na planach politycznych obecnego rządu Stanów Zjednoczonych.

Odmowa więc dalszej pomocy jest ze strony Stanów Zjednoczonych próbą zastraszenia partnera. Finansiści amerykańscy liczą bowiem, że w obliczu katastrofy, jaka może wyniknąć na skutek wstrzymania dopływu strumienia dolarowego rząd angielski nie odważy się na zmianę dotychczasowej polityki zagranicznej.

Pierwszy etap angielskiej „bitwy o pokój” jest przegrany. Ujawnił on, że dotychczasowe metody wywalczania równowagi gospodarczej zawodzą. Najbliższa przyszłość jednak wykaże, czy rząd angielski wytrzyma z tego odpowiednie wnioski i czy natrafia zdobyć się na decydujące zmiany, mogące uzdrowić życie gospodarcze Wielkiej Brytanii.

ZLIKWIDOWAĆ RESZTKI FASZYZMU

Apel Rady Naczelnej Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych Faszystów do wszystkich narodów milujących pokój i rządów demokratycznych

Rada Naczelna Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych postanowiła zwrócić się z apelem do wszystkich krajów demokratycznych, które walczyły przeciw faszystowskiemu napastnikom, z wzywaniem do zespolenia sił w walce z resztkami faszystów, bez względu na formy, w jakich się one jeszcze objawia.

Rada Naczelna Międzynarodowej Federacji b. Więźniów z niepokojem stwierdza, że w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec wciąż jeszcze żołnierze grasują ci sami zbrodniarze wojenni, którzy torturowali, grabili i pławili w krwi niemal całą Europę. Odezwa zwraca uwagę na poważne zagrożenie powszechnego bezpieczeństwa i pokoju ze strony tych zbrodniarzy.

Również odbudowa wielkiego przemysłu oraz związany z nią powrót

do władzy magnatów trustów i karteli, budzi poważne zaniepokojenie Rady Naczelnej. Jest ona zdania, że tak stan rzeczy prowadzi nieuchronnie do umocnienia panowania tych wszystkich, którzy zbudowali obrazy śmierci.

Groźne niebezpieczeństwo dla ludzkości czai się również w istniejących reżimach faszystowskich Hiszpanii i Grecji. Hiszpania frankistowska stała się miejscem azylu dla zbrodniarzy wojennych i ogniskiem odrodzonego militarizmu.

Odezwa plemię również tych, z których wina leje się krew w Chinach, Indochinach i Indonezji oraz występów w obronie uciskanych narodów, których słuszne żądania napotykały na sprzeciw ze strony państw imperialistycznych. Między innymi Warszawy, Stalingradu, Li-

dice wzywają nas do czujności i domagają się codziennej walki w imię uwolnienia świata od zarazy faszystowskiej.

W tym stanie rzeczy apel wzywa do całkowitej niezwłocznej demilitaryzacji i denacyfikacji Niemiec oraz podjęcia wszelkich możliwych środków, w celu niedopuszczenia do wznowienia ich potencjału wojennego. Apeluje się też o podjęcie odpowiednich kroków celem spowodowania formalowej i całkowitej wypłaty odszkodowań wojennych przez Niemców, a to dla umożliwienia zakończenia ran przy tej kraje, które ucierpiały na skutek niemieckiej agresji.

Rada Naczelna zwraca się również z apelem do rządów tych państw, które utrzymują jeszcze stosunki z faszystowską Hiszpanią; aby w imię pokoju i wolności, zerwały wszelkie stosunki z gen. Franco. Rada wzywa wszystkich, którym droga jest wolność i demokracja, aby okazywali jak najdalej idącą pomoc bohaterom republikańskim hiszpańskim w walce z reżimem gen. Franco.

W zakończeniu odezwa mówi: „Mina wietr, porośnięta trawą i zielonymi mogiłami zbrodni i rozbitków faszystowskich, znika z pamięci ludzi nieważnym relikwitem. Organizatorów i organizatorów zbrodni. Ale nigdy nie zabrze się w pamięci chwala dni naszych i przyszłe pokolenia złożyły zgłoszenia wpiszą do księgi historii imiona bohaterów, którzy nie stępiąc własnego życia, walczyli z najokrutniejszym wrogiem ludzkości — zbrojnym faszystowskim. Przyszłe pokolenia z dumą wspominać będą tych przodków, którzy w walce z siłami reakcji, uratowali pokój, postęp i cywilizację”.

Największy schron w Berlinie będzie wysadzony w powietrze

Największy schron betonowy w Niemczech, skonstruowany przez hitlerowców w pobliżu ogrodu zoologicznego w Berlinie, zostanie wysadzony w powietrze w sobotę po południu. Budowany od 1939 do 1943 r. na rozkaz Hitlera, schron ten wytrzymał najbardziej gwałtowne bombardowania sprzymierzeńców. Olszynie ta masa betonu, urządzona wewnątrz z najbardziej nowoczesnym komfortem, mogła pomieścić 36.000 ludzi, 500 żołnierzy dzień i noc p'lowało schronu. Podczas bitwy o Berlin był on jednym z ostatnich gniazd oporu hitlerowców. Schron zdobyto w czasie rewolty, w której cywile

rozbroili oddziały Wehrmachtu, broń iące tej ważnej pozycji. Obecnie władze niemieckie usiłowały zachować tę budowlę; ale spotkały się ze stanowczą odmową władz okupacyjnych.

Drogi dostępu do miejsca wybuchu została zamknięta w promieniu 1 kilometra. Wszystkie zwierzęta z pobliskiego ogrodu zoologicznego z wyjątkiem dużych drapieżców i hipopotama została ewakuowane, a pociski elektryczne zatrzymane. Wyzadzenie w powietrze tego schronu-olszynie, które zostanie przeprowadzone przez saperów brytyjskich, pozwoli na uzyskanie 80.000 ton cementu.

Z dziejów minionej wojny Jak sprytny Janek nabral Japończyków?

Prasa angielska przyniosła ostatnio ciekawą historię, jaka miała miejsce podczas wojny.

Jednym z głównych celów wywiadu japońskiego było poznanie tajemnicy nowego samolotu amerykańskiego P-51. Szczególna aktywność wykazywali agenci japońscy w Chinach, gdzie samoloty tego typu zaczęły się ukazywać.

Dwóch asów japońskiego wywiadu postanowiło wyjaśnić konstrukcję maszyny; skontaktowali się oni z pewnym lotnikiem amerykańskim i obcałi mu 50.000 dolarów za dostarczenie takiego samolotu. Jedno z lotników w Birmie. Według nowego japońskiego eksperta, mógł dokonać tylko przejazdu, po czym lotnik miał wrócić do swaj bazy w Chinach. Dla za-

warantowania bezpieczeństwa lotnikowi zaproponowali Japończycy dwóch zakładników, którzy mieli czekać na jego powrót.

Pilot postanowił opowiedzieć wszystko swym przełożonym. Dowództwo zdecydowało, że może on jechać, z tym jednak, że nie wyda tajemnicy. Amerykanin w oznaczonym dniu wystartował do Birmy. Odnalazł umówione lotnisko, które było już dawno nieużywane. Czekał nań tam japoński oficerowie oraz konwój samochodów wojskowych.

Natychmiast po wylądowaniu pilot dał znak, na który do samolotu zbliżyli się dwaj Japończycy. Jednym z nich był specjalista, wyznaczony przez dowództwo japońskie do zba-

danie maszyny. Amerykanin zażądał jednak, aby mu popierwsze zapłacono 50.000 dolarów. Po krótkich targach Japończycy zgodzili się i cała suma znalazła się w kieszeni sprytnego pilota.

Objaśnienie budowy samolotu zaczął on od części najmniej istotnych. Kiedy doszło do szczegółów tajemnicy sterowania, Amerykanin poprosił Japończyka do kabiny pilota. Błyskawicznie cios wyrzucił n'oczekn'ącego ataku Japończyka z samolotu. Pilot włączył stery i błyskawicznie wystartował, Japończycy przez kilka długich chwil nie mogli zrozumieć tego, co tu zaszło. Korzystając z zamieszania, pilot wzblił się w powietrze i zaatakował karawanę maszyn wojskowych. Kilka maszyn stanęło natychmiast w płomieniach.

Pilot amerykański, którego pomysłowość tak chwala jego rodacy, zdobył więc 50.000 dolarów i otrzymał od dowództwa wysokie odznaczenie bojowe.

Nawiny z kraju

W MOŚCICACH trwają przygotowania do oficjalnego otwarcia fabryki nawozów sztucznych, które odbędzie się dnio 13 września. Na uroczystości tę przybędą Prezydent RP Bolesław Bierut, premier Cyrankiewicz i min. Mine.

GDANSK. — Na osuszonych terenach Żuław przystąpiono do prac związanych z osuszeniem nowych łąk na obszarze 4 tys. ha. Teren ten będzie bezpłatnie uprawniony mechanicznie. Właściciele łąk zakupia jedynie z własnych funduszy nawozy sztuczne i nasiona trawy, kosztem około zł 3.000,— od ha.

W GLIWICACH z nowym rokiem szkolnym zostanie otwarte technikum chemiczne, które będzie miało za zadanie kształcenie techników dla potrzeb przemysłu chemicznego i papierniczego. Nauka trwać będzie półtora roku. Przyjmować się będzie przede wszystkim robotników, którzy ukończyli 25 lat 1 maja co najmniej 5 lat praktyki zawodowej.

W NOWYM BYTOMIU odbyło się wręczenie nagród drużynie ratowniczej kopalni „Pokój” za bohaterką pracę przy gaszeniu pożaru, który powstał w komorze materiałów wybuchowych. Członkowie drużyny ratowniczej otrzymali nagrody pieniężne w wysokości 8—10.000 zł.

W OLSZTYNIE Wojskowy Sąd Rejonowy skazał niej. Pikutę i Młynarczyka na 6 i 4 lata więzienia za uprawianie szepowanej propagandy.

W LUBLINIE Delegatura Komisji Specjalnej przeprowadziła szereg lotnych kontroli, w wyniku których ujawniono u wielu kupców poważne przekroczenia obowiązujuących przepisów i pobierania wygórowanych cen. 111 spekulantów ukarano grzywnami na ogólną sumę 1.420.000 zł.

W BIAŁYMSTOKU odbyła się rozprawa sądowa przeciwko członkom bandy, która grasowała od roku w pow. białostockim. Przywódca bandy został skazany na dożywotnie więzienie, pozostali na kary więzienia do 12 lat.

OLSZTYN. Z powiatu Morąg wyjechał transport z Niemcami, udający się za Odrę. Transport liczył 1500 osób, ulokowanych w 55 wagonach kolejowych.

W LESZNIE w ramach uroczystości 400-lecia istnienia miasta nastąpiło otwarcie regionalnej wystawy przemysłowo-rolniczej, połączonej z odsłonięciem panoramy „Bitwa na Psim Polu” oraz wystawy pamiątek powstania wielkopolskiego 1918—19.

W WARSZAWIE Rejonowy Sąd Wojskowy ogłosił wyrok w sprawie Jerzego Kawińskiego, absolwenta Wyższej Szkoły Dziennikarskiej, oskarżonego o przynależność do nielocalnych organizacji „Delegatura Sił Zbrojnych” i WiN, zorganizowanie i kierowanie pracą placówki wywiadowczej oraz o fałszowanie dokumentów. Po częściowym zastosowaniu amnestii sąd wymierzył mu karę 8 lat więzienia. Łagodny wymiar kary sąd umotywował porzuceniem przez oskarżonego działalności przestępczej na pewien czas przed aresztowaniem oraz lojalną i sumienną pracą w administracji państwowej.

GDYNIA. Rybacy tutejsi wyruszyli na próbną połowę dalekomorskie w związku ukazaniem się ławie śledzi bałtyckich.

Gdańsk czy Toruń?

Gdzie odbędzie się proces Forstera?

Jak wiadomo, od dawna toczy się spór między Gdańskiem a Toruniem, w którym z tych miast odbyć się ma proces Alberta Forstera, by ego szefa partii hitlerowskiej w byłym Wolnym Mieście Gdańsku, a po wybuchu wojny gauleitera okręgu — Gdańsk — Prusy Zachodnie. Spór ten rozstrzygnięty został na korzyść Gdańska. Jednakże, jak się obecnie okazuje, wobec olbrzymich zniszczeń tego miasta, istnieją wielkie trudności ze znalezieniem odpowiedniej sali, w której mogłyby się odbywać sesje Najwyższego Trybunału Narcowego. O ile w krótkim czasie Gdańsk nie zdoła wyremontować jakiejś większej sali i przygotować odpowiedniej kwatery, zapadnie decyzja o odbyciu procesu Forstera w Toruniu.

Przedsiębiorcy tureccy zaniepokojeni

Inwazją towarów amerykańskich

ANKARA, 28. 8. — Zalew ryneków tureckich przez towary amerykańskie budzi niepokój w kołach przemysłowych Ankarę. Szczególnie dotkliwy dla przemysłu tureckiego jest ogromny import pończoch nylonowych i gumy.

Prasa turecka donosi, że właściciele garbarni i zakładów szewskich, którzy ponieśli wielkie straty w związku z ogromną ilością gumy amerykańskiej znajdującej się na tamtejszym rynku, zdecydowali zwrócić się do ministerstwa gospodarki z prośbą o wstrzymanie importu gumy lub podniesienie opłat celnych na artykuły gumowe.

Memoriał WiN do państw obcych domagał się wprowadzenie zagranicznych wojsk do Polski

Dalszy ciąg dwunastego dnia procesu Niepokólczyckiego, Mierzwy i innych

Zeznanie Franciszka Niepokólczyckiego

W dalszym ciągu dwunastego dnia procesu zeznawał oskarżony Niepokólczycki.

Prok.: Jakim celem służył wywiad WiN-u.

Niepokólczycki twierdzi, że wywiad służył dla propagandy i dla inspiracji partii politycznych.

Prok.: Czy były inne jeszcze głębsze cele tego wywiadu, przeznaczone dla małego grona osób wtajemniczonych?

Osk.: Stanowiliśmy zespół ludzi, który już nie może zrobić czegoś większego.

Tajniki wywiadu WiN

Prok.: Czy dyrektywy 6 oddziału sztabu londyńskiego nie mówiły o innych celach?

Oskarżony zaprzecza.

Prok.: Czy ktoś z podwładnych oskarżonego nie wysuwał zastrzeżeń że wywiad WiN sprzedaje się obcemu wywiadowi?

Osk.: Nie przypominam sobie.

Prok.: Czy we wszystkich siatkach znajdowały się „niepotrzebne” wiadomości z zakresu wywiadu wojskowego, gospodarczego i kontrwywiadu?

Osk.: Tak. Od czasu do czasu.

Prok.: Czy były wypadki, żeby materiały szpiegowski, a więc z zakresu wywiadu wojskowego, gospodarczego lub kontrwywiadu poszły za granicę?

Osk.: Możliwe.

Prok.: Czy oskarżony dał polecenie obszarom, między innymi Kwiecińskiemu, żeby przysłał od razu materiały sfotografowane?

Osk.: Tak.

Prok.: Jak więc oskarżony mógł wyłączać materiały szpiegowski z fotomateriału?

Osk.: Tego nie mogłem robić.

Prok.: Oskarżony rozumiał, że tajne materiały znajdują się zagranicą w warunkach, kiedy obcy wywiad mógł z nich skorzystać.

Osk.: (zmieszany): Tak — to znaczy „szóstka”, oddział VI sztabu w Londynie.

Prok.: Ale przecież materiały te szły przez ambasadę?

Osk.: Tak. Wysłał te materiały Strzałkowski.

Prok.: Kto stał na czele oddziału VI-go?

Osk.: Szefem „szóstki” oddziału sztabu w Londynie, dla spraw kraju był pułkownik Bokszczyński.

Prok.: Czy więc oskarżony świadom był tego i godził się na to, że materiały takie mogą się znaleźć w ręku obcego wywiadu?

Oskarżony daje wymijającą odpowiedź, że nie przypuszczał, żeby oddział V-ty magazynował te materiały.

Po szeregu pytań dotyczących współpracy oskarżonego ze Strzałkowskim oraz z siatką jego wywiadu, prokurator zadaje pytania, zmierzające do wyjaśnienia kontaktów łączących WiN i UPA.

Oskarżony niejasno tłumaczy, że nawiązywanie kontaktów z UPA traktował jako próbę... odwołania się do ludzkich uczuć poszczególnych mojejców — dowódców band.

Materiał wywiadowczy WiN dla prezesa PSL

Prok.: A co oskarżony wie o przesyłaniu do P.S.L. materiału z siatki wywiadowczej Strzałkowskiego?

Osk.: Wiem, że materiały te były przesyłane, meldował mi o tym Strzałkowski.

Prok.: Jaką rolę w stosunku do PSL odegrała Janina Osztast?

Osk.: Na polecenie mojego zastępcy ptk. Rolewicza nawiązywała ona kontakt pomiędzy WiN a kimś z naczelnego komitetu wykonawczego PSL. Propozycja ta miała być odczucona przez „Sliwa”, „Sliwa” to pseudonim podobny z czasów okupacji.

Prok.: „Sliwa” to był wasz człowiek?

Osk.: Nie. To był człowiek z NKW PSL.

Prok.: Jakże dał jej polecenie ptk. Rolewicz?

Osk.: Jak mnie później mówił, chciał nawiązać kontakt z NKW

PSL, celem przekazywania pewnych materiałów. Materiały te miały być przekazane „Sliwie”, który miał je dać prezesowi NKW PSL.

Prok.: Czy Janina Osztast w czasie nawiązywania kontaktu ze „Sliwą” była rzeczywistym członkiem WiN-u?

Osk.: Tak.

Prok.: A „Sliwa”?

Osk.: Nie.

Prok.: Co miało oznaczać wydane przez oskarżonego w lutym 1946 r. zarządzenie, aby powiadomić PSL, że materiały dostarczone przez siatkę Strzałkowskiego pochodzą z tego samego źródła?

Osk.: Stwierdziłem, że ludzie z PSL różnym sposobem do nas podchodzą i że pod wpływem tych rozmów nasi ludzie zaczynają im dawać materiały. Dałem więc to zarządzenie, aby nie dezorientować NKW PSL, od kogo te materiały pochodzą?

Prok.: Dla kogo w NKW PSL te materiały były przeznaczone?

Osk.: Wiedzieli o tym ludzie, którzy je dostarczali. Ja sobie dokładnie nie przypominam. Traktowałem to bezosobowo.

Prok.: W jakim celu wysyłałicie materiały do NKW?

Osk.: Wysyłanie to była sprawa dołów i od nich wyszło. Ja sam chciałem od PSL odejść, bo wiedziałem, że jest w nim dużo ludzi, którzy do nas podchodzą i pewne rzeczy narzucają.

Na zakończenie dialogu z oskarżonym na temat PSL, prokurator stwierdza, nawiązując do wcześniejszych zeznań osk. Mierzwy: „Widzę, że oskarżony jest bardziej rycerski niż jego sąsiad z ławy oskarżonych”.

Dalsze pytania prokuratora związane są z kombinacjami politycznymi WiN w okresie przedwyborczym w kraju.

Agitacja na rzecz PSL

Prok.: Jak WiN wyobrażał sobie wybory w perspektywie swych możliwości.

Osk.: Myślny sobie powiedzieli, że zrobimy wszystko, aby przeprowadzić agitację na rzecz PSL, na które WiN postawił.

Prok.: Czy obliczaliście, że stawka na PSL jest realna? czy liczyliście jeszcze na coś innego?

Osk.: Przeprowadzone przeze mnie obliczenia naszych sił było raczej pesymistyczne. Liczyliśmy jeszcze na memoriały, do ONZ, w których chodziliśmy nam o wywołanie interwencji dyplomatycznej.

Prok.: Jak miała wyglądać ta interwencja dyplomatyczna?

Osk.: Przeprowadzenie wyborów pod kontrolą obcych mocarstw.

Z następnych odpowiedzi oskarżonego wynika, że memoriały WiN-u do ONZ były opracowywane latem 1946 r. przez komendę obszaru centralnego WiN wraz z zespołem ludzi mających wejść w skład komisji porozumiewawczej podziemnych stronnictw politycznych. Memoriały te były opracowane w trzech różnych redakcjach, tłumaczone z kolei na język angielski i podpisane przez komitet porozumiewawczy, w skład którego wchodził: WiN, stronnictwo niezawisłości narodowej, WRN i stronnictwo narodowe.

Rachuby na obce wojska

Prok.: Jaka drogą memoriał został wysłany?

Osk.: Przez Kwiecińskiego na ambasadę amerykańską.

Prok.: Jaka była treść memoriału?

Osk.: To było przedstawienie ogólnej sytuacji politycznej w Polsce. Jako wniosek i ostateczne zadanie wysuwano kontrolę wyborów w Polsce.

Prok.: Czy oskarżony wprowadził kontrolę do memoriału?

Osk.: Ja zrobiłem drobne uwagi na temat szczegółów.

Po tej odpowiedzi oskarżonego, prokurator cytuje fragment z memoriału, domagający się przysłania do Polski oddziałów wojskowych. — Dalsze cytowane przez prokuratora fragmenty memoriału zawierają momenty szkalujące Wojsko Polskie.

Prok.: I takie rzeczy oskarżony przepuścił przez swoją korektę?

Oskarżony milczy.

Prokurator przedkłada sądowni polskie i angielskie egzemplarze memoriału, które Sąd postanowił dołączyć do akt sprawy.

Następne pytania prokuratora związane są z kontaktami zagranicznymi WiN oraz jego drogami przetrzutowymi za granicę. Kontakty z VI-tym oddziałem oskarżony nawiązywał po przez kurierkę Irenę Soldau i Sliwińską oraz grupę wyjeżdżającą z kraju razem z transportem Niemców.

Prok.: Kto to był „Olgierd”?

Osk.: To był mój zastępca ptk. Rolewicz.

Prok.: Czy on jeździł do Londynu?

Osk.: Tak, w sierpniu 1946 r. wyjechał z materiałami i konkretnymi poleceniami do „szóstki”.

Następne pytania prokuratora dotyczą źródeł środków finansowych WiN-u.

Prok.: Na jakie środki finansowe liczył oskarżony z Londynu?

Osk.: Obliczałem na jakie 30.000 dolarów miesięcznie.

Prokurator wypytuje również o rozliczenia finansowe pomiędzy oskarżonym i Tumanowiczem.

Falszowane instrukcje KC PPR

Na zakończenie prokurator powraca jeszcze do spraw związanych z akcją „O”.

Prok.: Na jakim obszarze akcja „O” najlepiej się powiodła?

Osk.: Na obszarze południowym, gdzie wykonywała ją siatka Strzałkowskiego.

Prok.: Kto był autorem fałszywych i prowokacyjnych materiałów z akcją „O”, które zostały włączone, jako załączniki do memoriału skierowanego do ONZ?

Osk.: Obszar południowy.

Prok.: Czy ta okoliczność, że były to dokumenty fałszywane i służące do prowokacji nie odstręczała was od ich zastosowania?

Osk.: To był trick propagandowy. Mój zastępca Rolewicz mówił mi, że w propagandzie różne chwytły są dozwolone.

Prok.: Kiedy oskarżony przekazał Kwiecińskiemu fałszywe instrukcje KC PPR?

Osk.: W maju 1946 r.

Prok.: Czy oskarżony wiedział, że były one wysłane jako załącznik do memoriału skierowanego do ONZ?

Osk.: Dowiedziałem się o tym po fakcie, bowiem Kwieciński wysłał je bez porozumienia się ze mną.

Po tych odpowiedziach oskarżonego, sąd ogłosił przerwę do dnia następnego, w którym zeznawać będzie w dalszym ciągu oskarżony Niepokólczycki.

W trzynastym dniu przewodu sądowego osk. Niepokólczycki kontynuował swe odpowiedzi na pytania prokuratora. Okazuje się z nich, że źródłem utrzymania jego, jak również jego współpracowników po wyzwoleniu kraju były, jak się wyraża, dotacje pieniężne z organizacji. Okazuje się z nich również, że Niepokólczycki był członkiem słynnej organizacji POW, która odegrała tak poważną rolę po pierwszej wojnie światowej, dla utrwalenia władzy późniejszego obozu sanacyjnego.

Prowokacyjna ulotka do członków PPS

Oskarżony mówi „znam te ulotki”.

Prok.: Kto był jej autorem?

Osk.: Obszar Południowy. Ulotka była przeznaczona do rozkolportowania.

Prok.: W jakim celu?

Osk.: W celu spowodowania rozłamu w PPS. Główny cel leżał w rozbiciu współpracy partii robotniczych.

Prok.: To rozbicie współpracy PPS z PPR było celem WiN?

Osk.: Tak. Ten cel wychodził w za kres ogólnej inspiracji.

Prok.: Czy oskarżony był świadom, że ta ulotka jest tendencyjnie sfałszowana i prowokacyjna?

Osk.: Tak. Niepokólczycki twierdzi, że nawet zganił za nią Obszar Południowy.

Następne pytania prokuratora dotyczą zaakceptowanych w swoim czasie przez oskarżonego Niepokólczyckiego t. zw. „ogólnych wniosków i wytycznych WiN”. Oskarżony wyjaśnia, że wnioski i wytyczne były wynikiem kolektywnej pracy komendanta obszaru oraz jego doradców politycznych. Prokurator cytuje z tego dokumentu fragment mówiący o grupie patriotów i Rządzie Jedności Narodowej. Przez wstąpienie „patriotów” do rządu, donosi dalej dokument, zmienił się kierunek linii politycznej WiN i wreszcie w konkluzji, mądrość polityczna polega na zastosowaniu podwójnej gry. Prokurator zapytuje: „Kto zdaniem WiN był patriotą w rządzie?” Oskarżony po dłuższym milczeniu: „Mikołajczyk i grupa jego ludzi, która weszła do rządu.”

Prok.: Kto zatem tę podwójną grę prowadził?

Osk.: Z tego wynika, że właśnie ta grupa.

Naszą bazą było PSL

Prok.: Teraz zaczynam rozumieć p. Mierzwę. Czy w tym okresie ważną realną bazą polityczną było PSL?

Osk.: Do pewnego stopnia — tak. **Prok.:** W jaki sposób osk. otrzymywał wiadomości z PSL?

Osk.: Od swoich referentów lub komendantów obszarów.

Prok.: Wczoraj oskarżony mówił o kontakcie z dołami, czy to mam rozumieć jako kontakty takich dołów, jak komendanci obszarów WiN z waszej strony i Mierzwę ze strony PSL?

WIN inspirował PSL PSL inspirowało WIN

Oskarżony na to pytanie niejasno tłumaczy, że mówiąc wczoraj o „dołach” organizacji, miał na myśli takich ludzi jak np. — Strzałkowski. A teraz myśli o „dołach” w poręce do swojego stanowiska — głównego szefa WiN-u.

Prok.: Do jakiego ostatecznie oskarżony doszedł wniosku? Czy to PSL inspirowało WiN, czy też WiN — PSL?

Osk.: Odniosłem wrażenie, że to była inspiracja obopólna.

W tym miejscu prokurator okazywał oskarżonemu instrukcję WiN, w której Niepokólczycki poznaje rozkaz Rzepeckiego.

Prok.: Jak oskarżony rozumie zdanie z rozpoznanego przez siebie rozkazu „las musi być rozładowany, ludzi skierować do pracy, broń zachować”?

Osk.: Rozkaz jest niewyraźny i ja tego nie mogę wytłumaczyć.

Prok.: Jakże jest zdanie oskarżonego... Czy rozkaz ten spowodował rozładowanie lasu? Oskarżony daje wymijającą odpowiedź.

Bańczykowa „Samoobrona”

Prokurator cytuje fragment z omawianego rozkazu na temat zmocnienia formy „samoobronny” z udziałem „chłopców z lasu”.

Prok.: Czy polecenie zachowania broni ma związek z samoobroną?

Osk.: Jeżeli organizowano „samoobronę”, to przypuszczam że dowódcy w „dołach” mogli użyć broni.

Prok.: Czy oskarżony uważa, że rozkaz w ten sposób sformułowany daje raczej perspektywę rozwoju „lasu”, niż jego rozładowania?

Osk.: Do pewnego stopnia tak.

Prok.: Jak oskarżony, sam wojskowy i mający podwładnych wojskowych, tłumaczy fakt nie wykonania rozkazu Rzepeckiego z 1945 r. przez cały rok 1946?

Osk.: Były różne nastawienia co do tego rozkazu. Poza tym wpływało na to również w znacznym stopniu NSZ.

Prok.: A co oskarżony zrobił realnego, żeby rozładować „las”?

Osk.: Prowadziłem w tym kierunku propagandę.

Prok.: Czy fakt pozostania band był skutkiem tego rozkazu i jego sformułowania?

Osk.: (Z wahaniem) tak.

Prok.: Widać więc teraz, jak dużo było sztyfów w tym rozkazie. Czy oskarżony, jako szef główny, otrzymywał meldunki w sprawie band?

Osk.: Przy odprawach mówiono mi, że są rozładowywane. Jakże były wyniki tego — nie wiem.

Prok.: Czy oskarżony czytał w prasie o mordach i rabunkach — pod palaniach? I czy upatrywał w tym działalność tej „samoobronny”, powstającej z rozkazu ptk. Rzepeckiego? Prokurator dla zobrazowania sądowni, jak wyglądała w rzeczywistości omawiana „samoobrona”, składa sze reg dokumentów. Wynika z nich, że w maju 1946 r. na terenie woj. lubelskiego znajdowało się 13 band. W ciągu maja 1946 r. bandy te dokonały 236 napadów zbrojnych, mordując 59 osób, uprowadzając 38 i rabując 742 tys. zł. w gotówce.

♦ 80POT. Na Wybrzeżu, bawili przedstawiciel fabryki silników kutrowych w Kopenhagie, który omówił z zainteresowanymi władzami polskimi sprawę dostawy „silników do kutrów dla naszych rybaków,

PZUW ubezpiecza uczniów

od nieszczęśliwych wypadków
Oplata roczna wynosi 6 i 30.— zł.

W związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przy stepuje do uzgodnionej z Min. Oświaty akcji ubezpieczenia młodzieży szkolnej od następstw nieszczęśliwych wypadków. Warunki ubezpieczenia zapewniają w razie nieszczęśliwego wypadku (kalectwa lub śmierci) wypłatę odszkodowania.

W bieżącym roku, kwoty na które młodzież będzie ubezpieczona zostały znacznie zwiększone, w celu pełniejszego wyrównania strat materialnych powstałych wskutek wypadku.

Oplata roczna przy ubezpieczeniu od wypadków na terenie szkolnym i poza szkołą — w czasie wycieczek uprawiania sportów szkolnych, w drodze do szkoły — wynosi — 6 zł, od ucznia. W razie śmierci ubezpieczonego skutkiem nieszczęśliwego wypadku rodzina otrzymuje 10.000 zł na koszty pogrzebu, jeśli zaś uczeń dotknięty zostanie stałym kalectwem 50.000 zł.

Ubezpieczenie od wypadków powstających poza szkołą, w życiu prywatnym ucznia, kosztuje rocznie 30 złotych.

Poza tym PZUW, chcąc umożliwić nawet najbardziej ubogim uczniom korzystanie z ubezpieczeń, włącza do ubezpieczenia bezpłatnie pewną ilość uczniów w każdej szkole. N. p.: gdy szkoła ubezpiecza od 100 do 200 uczniów, PZUW ubezpiecza bezpłatnie 10 proc. uczniów, przy ubezpieczeniu od 200 do 500 uczniów, PZUW nie pobiera opłaty od 15 proc. itd.



Intensywne przygotowania do kampanii cukrowej Pomorze wyprodukuje prawie 100 tys. ton cukru

Pierwsze w Polsce Liceum Cukrownicze otwarte zostanie w Toruniu

W chwili obecnej czynione są intensywne prace przygotowawcze do kampanii cukrowej, która rozpocznie się w najbliższych tygodniach. Cukrownictwo pomorskie, pracujące w ramach planu trzyletniego, wywiązało się do tej pory doskonale, przekraczając weszłej kampanii plan z nadwyżką o 28 proc. W bieżącej kampanii dyrekcja Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Pomorskiego z dyrektorem inż. Maciejowskim na czele postawiła sobie ambitny plan wysunięcia cukrownictwa pomorskiego pod względem produkcji na naczelnie miejsce w całej Polsce. Do tej pory pod względem ilości wyprodukowanego cukru Pomorze pobijał tylko okręg wielkopolski. Mimo to Pomorze stało wyżej od Poznańskiego pod względem wydajności cukru, ponieważ pod uprawę buraka cukrowego przeznaczano o połowę ziemi mniej od Wielkopolski.

W nadchodzącej kampanii dzięki znacznemu podwyższeniu arealu ziemi, przeznaczonych pod uprawę buraka cukrowego (o 6 tysięcy hektarów) uzyskana zostanie produkcja mniej więcej 96 tysięcy ton cukru. Przewidywana produkcja Okręgu poznańskiego pomimo znacznej po prawie dwukrotnej przewagi arealu ziemi nad Pomorzem przewidywana jest na 91 tysięcy ton. Ponieważ przewidziano te są oparte na bardzo ostrożnych obliczeniach, należy mieć nadzieję, że zostaną one nie tylko spełnione, ale i znacznie przekroczone.

Jeżeli chodzi o kwestię polityki finansowej i stosunku do plantatorów, to w dalszym ciągu stosowana będzie zasada wypłacania za dostarczone buraki należności rolnikom częściowo w cukrze. Ma to na celu podwyższenie konsumpcji cukru na rynku wewnętrznym. Wzrost spożycia cu-

kru wewnątrz kraju uwarunkuje dalszy rozwój cukrownictwa z chwilą zmiany obecnej pomyślanej koniunktury eksportowej na rynki zagraniczne.

Przemysł cukrowniczy potrzebuje nowych kadr fachowych pracowników przemysłowych, aby uzupełnić

straty, które powstały w czasie okupacji i zastąpić młodzieżą pracowników, którzy po długoletniej pracy posunęli zostali na wyższe stanowiska.

Przewidując duże zapotrzebowanie pracowników technologicznych i chemicznych w przemyśle cukrowniczym

podjął naczelny dyrektor ZPC na Okręg Pomorski ob. Stanisław Maciejowski w połowie roku 1946 inicjatywę stworzenia szkoły, w której młodzież otrzymywałaby wykształcenie, potrzebne dla przemysłu cukrowniczego. Po rozważeniu całego szeregu zagadnień zaproponował naczelny dyrektor St. Maciejowski utworzenie Liceum Cukrowniczego w Toruniu. Toruń stał się po wojnie siedzibą Zjednoczenia Cukrowniczego na Okręg Pomorski, które jest jednym z największych producentów cukru w Polsce i stanowi przeto ośrodek uprawy buraka i przemysłu cukrowniczego w poważnych rozmiarach.

Uczniami szkoły zostać mogą kandydaci, którzy wykazali się zdołaniem na matury i znajdują się w granicach wieku od 16 do 21 lat, a nadto złożyli egzamin wstępny. Plan nauki obliczony jest na 3 lata wykładów teoretycznych i pół roku praktyki w cukrowni. W wakacje wyzyskane być mają dla praktyki w cukrowniach.

Szkola otwarta jest dla wszystkich młodych, chętnych nanki obolga płci. Ilość kandydatów przyjmowanych do I klasy ustalona jest na 30. W pierwszym rzędzie uwzględniani być mają przy przyjmowaniu do szkoły synowie i córki robotników i pracowników przemysłu cukrowniczego, którzy wzrosli w przemyśle cukrowniczym i którzy kontynuować będą prace swych rodziców.

Szkola utworzona zostanie w Toruniu w gmachu Redemptorystów i rozporządzać będzie laboratorium, należycie wyposażonym oraz wszelki mi potrzebny materiał dla nauk technicznych. Uczniowie poznają w czasie kursów obok przedmiotów wykształcenia ogólnego przedmioty zawodowe, a więc materiałoznawstwo, chemię, fizykę i maszynoznawstwo, technologie cukrowniczą, rysunki zawodowe, a nadto organizację przedsiębiorstw.

Przy liceum zostaje utworzona bursz, która pomieścić będzie mogła 30 uczniów.

DZIEŃ TORUNIA

W Toruniu złodzieje włamali się do mieszkania przy ul. Garbary, gdzie stały zwłoki kobiety w trumnie, które miały być nazajutrz pogrzebane. Rabsie po splądrowaniu całego mieszkania zdarli co wartościowsze szaty ze zwłok zmarłej, po czym zbiegli w niewiadomym kierunku.

Milicja Obywatelska wszczęła energiczne śledztwo i jest już na tropie sprawców. (S)

Okradła swoich opiekunów. Małżeństwo Boek ze Świecia przyjeżdżało na wychowanie z Domu Dziecka w Toruniu 17-letnią Barbarę Marcełkowską. Wychowawca po jakimś czasie, wykorzystując zaufanie, jakim ją darzyli jej przybrani rodzice, ukradła 3.000 zł, dwa złote zegarki i zbiegła. Poszkodowani zawiadomili o tym Milicję Obywatelską, która wszczęła energiczne poszukiwania. (S)

Studenci czeszy w Toruniu. Do Torunia przybyła grupa studentów czeskich w liczbie 30 osób, która bawiła na wyjazdach ze studentami UMK w Uście nad morzem. Mili goście zatrzymała się w Toruniu kilka dni celem zapoznania się z zabytkami naszego miasta. (S)

Publ. Średnia Szkoła Zawodowa Nr. 2 w Toruniu, ul. Wały 13, przyjmując zapisy młodzieży żeńskiej podlegającej kształceniu zawodowemu w wieku od 15 do 18 lat. Zgłoszeniu podlegają: dziewczęta pracujące w rzemiośle, przemyśle i handlu oraz nie pracujące, które ukończyły szkołę powszechną (7 klas). Kancelaria czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16 do 18-ej.

Na Pl. Limanowskiego w Toruniu zdarzył się samochód pocztowy z motocyklem. Oba pojazdy jechały w dość szybkim tempie. Motocyklistę został wyrzucony z maszyny. Jeden z nich, Mieczysław Twardowski, doznał poważnych okaleczeń. Obydwie ofiary zostały przewiezione do szpitala miejskiego. Szofera samochodu zatrzymała Milicja Obywatelska. (S)

ŻYCIE GRUDZIĄDZA

Zrebie przyczyną wypadku motocyklowego. — Na szosie wpadło pod przejeżdżający motocykl, prowadzony przez funkcjonariusza UB z Kwidzina Tadeusza Kierkowskiego. Kierowca motocykla oraz jadący z nim funkcjonariusz MO Klemens Krupniewski doznali na skutek wypadku poważnych obrażeń ciała. Przebiegi właścicielowi zrebaka ob. Stanisławowi Butkiewiczowi rolnikowi z Mokrego, pow. Grudziądz, który przez niepilnowanie go, spowodował nieumyślnie wypadek — wszczęto dochodzenia.

Kary za odstępstwo od polskości. — Grudziądzki Sąd Okręgowy w dniu 26 bm. rozpatrywał sprawę Małgorzaty Dębskiej zam. w Grudziądzu Plac 23 Stycznia nr 8/9 o odstępstwo od narodowości polskiej podczas okupacji. Po ustaleniu, że wyżej wymieniona już w styczniu 1940 r. w wniosku o wystawienie jej dowodów tożsamości podawała, że jest narodowości niemieckiej, na skutek czego została zaliczona do II grupy — sąd skazał ją na karę więzienia przez 3 lata.

Wiśnia zakwitła poraz drugi Rzadki wybrzyk natury

W małym ogródku przy ul. Lubelskiej 36 w Bydgoszczy, przed kilku dniami na jednym z drzewek wiśniowych ukazały się pąki, które po kilku ciepłszych, słonecznych dniach rozwinęły się nagle i wczoraj z rana całe drzewko pokryło się śnieżnobiałym kwieciami. Kwiaty te są zupełnie normalnie rozwinięte.

Przechodnie i właściciele sąsiednich ogródków ze zrozumiałym zainteresowaniem oglądali ten niezwykły wybrzyk natury i snują najprzeróżniejsze domysły na temat przyszłej zimy. Najczęściej słyszy się zdanie, że zima będzie łagodna, bez większych mrozów. Czy to „proroctwo” sprawdzą się, przekonamy się za parę miesięcy.

W każdym razie nie radzimy właścicielom ogrodu brać poważnie „zyciowej rady” jednej z sąsiadek, by przygotowała butelki na sok z nowych owoców.

Okręgowe zrzeszenie plantatorów tytoniu powstało w Grudziądzu

Dnia 24 bm. odbył się w Grudziądzu w Robotniczym Domu Kultury zjazd delegatów Zw. Sam. Chłopskiej z woj. pomorskiego z zadaniem stworzenia organizacji branżowej Zrzeszenia Plantatorów Tytoniu przy Związku Samopomocy Chłopskiej. Na zjazd przybyło przeszło stu delegatów z powiatów: grudziądzkiego, chełmińskiego, toruńskiego, wąbrzeskiego, lubawskiego, świeckiego, lipnowskiego oraz z woj. gdańskiego. Zjazdowi przewodniczył prezes woj. zarządu Zw. Sam. Chł. tow. Król

który na wstępie podniósł znaczenie uprawy tytoniu oraz konieczność powojowania do życia branżowej organizacji plantatorów.

Wyczerpujący referat na ten temat wygłosił tow. Michalski, przedstawiciel zarządu Zw. Sam. Chł.

W ożywionej dyskusji poruszono szereg bolączek związanych z plantacją tytoniu, a następnie przystąpiono do wyboru władz Okręgowego Zrzeszenia Plantatorów Tytoniu. Do zarządu OZPT zostali wybrani: na prezesa ob. Bajka z Chełmina, na zastępcę

prezesa ob. Podhajski z pow. grudziądzkiego, sekretarzem wybrano ob. Rakowskiego z Chełmina, a członków ob. Kuszyńskiego, Załę i Jachonia, zaś jedno miejsce w zarządzie pozostawiono dla przedstawiciela plantatorów tytoniu z województwa gdańskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano ob. Musiata, przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Grudziądzu, ob. Zawadzkiego i Suchonia.

Zjazd zakończono odśpiewaniem „Roty”.

Ofiarnością całego społeczeństwa odbudujemy Warszawę

Obowiązujące normy świadczeń na odbudowę Stolicy

Z inicjatywy przewodniczącego Wojew. Komitetu Obywatelskiego Odbudowy Warszawy, wojewody pomorskiego Wojciecha Wojewody, odbyła się w dniu wczorajszym konferencja z udziałem przedstawicieli Polskiego Radia, Filmu Polskiego i prasy, mająca na celu omówienie spraw związanych z rozpoczętą w dniu 1 lipca br. stałą akcją zbiorczą na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

Akcja odbudowy stolicy wkracza obecnie na nowe tory. Po pierwszym etapie żywiołowej odbudowy i przywróceniu Warszawy do życia, przystąpiono do planowej przebudowy i odbudowy. Wymaga ona zwiększenia dotychczasowego nakładu sił.

Zakończona z dniem 1 lipca planowa organizacja zbiorów przyniosła poważny wkład w dzieło odbudowy stolicy, wyrażający się sumą 435 milionów zł, z czego na województwo pomorskie przypada ponad 20 mil. zł. Akcja zbiorcza trwa nadal, przy czym postanowiono obecnie przekształcić ją w akcję stałą. Praca nad odbudową stolicy jest planowana na długi okres, dlatego też i akcja zbiorcza musiła przybrać charakter stałych zobowiązań całego społeczeństwa.

Ogół społeczeństwa wykazał swe zrozumienie dla tak żywiołowej sprawy. W okresie rozpoczęcia akcji świadczeń stałych, notowań możemy coraz to nowe uchwały związków zawodowych, przyjmujące normy świadczeń wyższe od ustalonych.

Normy świadczeń są następujące: Jako podstawa do obliczeń służy podatek obrotowy. Dla handlu hurtowego stopa opodatkowania wynosi 5 proc., dla handlu detalicznego 7 proc., dla lokali gastronomicznych 10 proc., dla wolnych zawodów, prze-

mysłu i handlu 10 proc. Dla rolników posiadających poniżej 5 ha ziemi świadczenie wynosi 75 zł od ha, od 5—10 ha 100 zł z ha, ponad 10 ha — 150 zł. Dla duchowieństwa stawkę roczną określono (minimum) na 1000 zł.

Komitet Centralny Zw. ZaZw. uchwalił stawkę w wysokości ćwierć do 1 procentu od zarobków. Zarabiający jednak poniżej 6000 zł miesięcznie są zwolnieni od tego obowiązku, jednak dotychczas wszyscy pracownicy spontanicznie zobowiązali się do płacenia składek w wysokości minimum ćwierć procent zarobków. Dla zarabiających od 6—10 tys. pół proc. od uposażenia, ponad 10.000 zł i proc.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że Urzędy Skarbowe na Pomorzu jako pierwsze w Polsce podjęły się inkasowania dotacji przy wpłacie zaliczek na konto podatku obrotowego. Ułatwi to niezmiernie wpłacającym wywiązywanie się ze swych świadczeń.

Z kolei omówiono program obchodów w miesiącu wrześniu. Jak wiadomo wrzesień jest miesiącem odbudowy stolicy. Od dnia 31 bm. począwszy, przez przeciąg całego miesiąca września, co niedzielę odbywać się będą zbiórki uliczne. Czysty zysk z wszystkich imprez zorganizowanych w tym miesiącu przeznaczony będzie na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy. Także dochód z zakrojonej na szeroką skalę imprezy z okazji Święta Lotnictwa w dniu 7 września jest w całości przeznaczony na SFOS. Oprócz tego profektuje się szereg dalszych imprez, o których nie omieszkamy poinformować naszych czytelników we właściwym czasie.

Rypin

Komitet Gminny PPR w Ostelsku, pow. Bydgoszcz, złożył na pomoc dla rodzin po pomordowanych w pow. rypińskim sumę 2.500 zł i wzywa wszystkie komitety, które nie zareagowały dotąd na apel z Rypina, do jak najszybszego wykonania tego obowiązku.

W zelektryfikowanej wsi — elektryczny traktor

Z roku na rok powiększa się liczba gromad przyłączonych do sieci — W roku przyszłym będziemy importować doświadczalne fraktry elektryczne

Zainteresowanie rolników akcją elektryfikacji wsi stale wzrasta. Świadczą o tym zawładające się szczególnie licznie w ostatnim czasie gromadzkie komitety elektryfikacyjne. Coraz więcej wsi stara się o zaprowadzenie prądu dla oświetlenia domów i poruszania maszyn rolniczych. Coraz szersze jest zainteresowanie maszynami rolniczymi o napędzie elektrycznym.

Państwo przykłada dużą wagę do sprawy elektryfikacji wsi, ma ono bowiem znaczenie decydujące w akcji mechanizacji produkcji rolnej i podniesienia znaczenia poziomu gospodarczego i kulturalnego wsi. Z tego względu skarb państwa partycypuje w ok 30 proc. kosztów budowy sieci, a ponadto Państwowy Bank Rolny uruchomił na ten cel kredyt w wysokości 200 milionów złotych na krótkoterminowe pożyczki dla gospodarzy. Pożyczki te umożliwiają wielu rolnikom dokonanie wpłat udziałów na zelektryfikowanie wsi.

Istotną jednak trudnością, wpływającą hamująco na tempo elektryfikacji wsi, jest bardzo słabe rozlegnięcie sieci elektrycznej. Łączna długość sieci wysokiego napięcia w całym kraju wynosi około 46 tysięcy km, z czego 35 tysięcy km, a więc 76 proc., przypada na Ziemię Odzyskaną. Stosunek ten daje obraz jak bardzo byliśmy zaniedbani na tym obszarze przed wojną. Zaniedbania te

trzeba obecnie odrobić i to możliwie w najkrótszym czasie. Kosztem obrzymym sum państwo buduje więc nowe linie wysokiego i niskiego napięcia na przestrzeni wielu kilometrów. W roku ubiegłym wybudowano takich linii około 3.000 km. Oczywiście duże znaczenie ma tu wzmocnienie produkcji materiałów elektro-technicznych. Z chwilą całkowitej odbudowy i dalszej rozbudowy tej gałęzi przemysłu odpadną trudności, związane z nabyciem sprzętu, co w dużym stopniu usprawni i przyspieszy proces elektryfikacji wsi i miasteczek.

W roku bieżącym w całym kraju elektryfikuje się około 600 gromad, w tej liczbie około 355 na terenie woj. pomorskiego. Plan na rok 1948 przewiduje elektryfikację 1.200 wsi (łącznie z Ziemią Odzyskaną), z tego na Pomorzu przewiduje się zelektryfikowanie około 100 wsi.

Dla ułatwienia rolnikom uzyskania energii elektrycznej prowadzone są w terenie stałe akcje — instruktorska, organizacyjna i kredytowa, w których czynny udział bierze Związek Samopomocy Chłopskiej, jako organizacja wiejska najbardziej zainteresowana w podniesieniu poziomu kulturalnego i gospodarczego wsi.

Jak się obecnie dowiadujemy, staraniem Ministerstwa Rolnictwa i Związku Samopomocy Chłopskiej na rok przyszły projektuje się import

traktorów elektrycznych. Będzie to na razie przedsięwzięcie o charakterze próbnym, doświadczalnym, nie jest jednakże wykluczone, że w razie powodzenia tej imprezy zastosowanie traktorów elektrycznych będzie rozszerzone. Miałyby to tym większe znaczenie, że wobec ograniczonej produkcji ropy naftowej zachodzi konieczność oszczędzania paliw płynnych. Należy zaznaczyć, że traktory elektryczne są już stosowane w szeregu uprzemysłowionych krajów.

Kronika WŁOCŁAWSKA

PIĄTEK
29
sierpnia

Kalend. Rzym. - Kat. - Święta św. Jana Chr.
Kalendarzyk Słowiański - Racibora.
Wschód słońca - 4.48; zachód - 18.38.
Lekarz dyżurny dr. Lewandowski Michał, 3 Maja 11.
Apteka dyżurna przy ul. 3 Maja.
Milicja Obywatelska - tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna - tel. 12-34.
Karetka Pogotowia PCK - tel. 15-41, Przedmiejska 1.

RZEMIEŚNICY WŁOCŁAWCY WSTĘPUJĄ DO SZEREGÓW TPZ

Na zebraniu Związku Cechów Rzemieślniczych we Włocławku, w dniu 25 bm. powzięta została następująca uchwała: „Pragnąc wziąć udział w pracy nad zacieśnieniem więzów przyjaźni społeczeństwa z żołnierzem, zebrani członkowie Związku Cechów we Włocławku postanawiają zapisać się na członków Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza oraz wezwać innych członków naszych organizacji do wstąpienia się na członków Towarzystwa.

Zarząd Związku jednocześnie wzywa Stowarzyszenie Kupców Polskich do powzięcia analogicznej uchwały.

Czyn rzemieślników godzien jest jak najszerzego naśladownictwa. (J)

ZEBRANIE MIEJSKIEJ RADY WF I PW

Dziś 29 bm. o godzinie 17-ej, w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej, przy ulicy Karnkowskiego 2a, odbędzie się zebranie Miejskiej Rady Wychowania Fizycznego i Przygotowania Wojskowego. Porządek dzienny przewiduje między innymi omówienie sprawy Poradni Sportowo - Lekarskiej oraz sprawy zawodów sportowych hufców Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego. (dw)

Z POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO

Zebranie zarządu Polskiego Związku Zachodniego we Włocławku odbyło się we środę, dnia 27 bm. Na zebraniu tym omówiono szereg spraw technicznych związanych z ożywieniem sprawy pracy oraz wzmożeniem działalności PZZ na terenie Włocławka. (dw)

ROZDZIAŁ UPRZEŻY

Swego czasu donosiliśmy o przyznaniu rolnikom powiatu włocławskiego pewnej ilości uprzejmy parciańskiej i skórzanej. Jak się obecnie dowiadujemy, uprząż ta już nadeszła i w najbliższym czasie zostanie przez Referat Rolnictwa przydzielona rolnikom, którzy złożyli odpowiednio ku temu wnioski. (Jur)

ZBIERAMY SPORYSZ

Polski Czerwony Krzyż we Włocławku rozpoczął akcję zbierania ziół. Władze PCK zwróciły się z pismem do wszystkich podległych mu kół starszych i młodzieżowych, z odpowiednim wezwaniem. Główny nacisk położono na zbieranie sporyszu, który jest w obecnej chwili najcenniejszym przedmiotem zbiórki.

Koła PCK, które dostarczą do Oddziału we Włocławku ponad 1 kg. sporyszu otrzymają cenne nagrody.

Akcja zbierania ziół w roku ubiegłym dała bardzo dobre wyniki. Sądzić należy, że w roku bieżącym, na skutek wzrostu ilości kół i członków PCK, akcja ta będzie miała o wiele szerszy zakres niż w roku ubiegłym. (Jur)

Zbliża się „Dzień Społdzielczości”

Dnia 27 bm. odbyło się zebranie ścisłego komitetu obchodu „Dnia Społdzielczości”. Zebraniu przewodniczył prezes ob. Hieronim Góralski.

Na porządku dziennym znalazły się sprawy: ustalenia ramowego programu obchodu oraz podział komitetu na sekcje i wybór przewodniczących sekcji.

Po rozpatrzeniu szeregu wniosków i po dyskusji ustalono:

W sobotę dnia 27 września rb. o godz. 15-tej w sali Teatru Miejskiego odbędzie się akademie społeczeństwa dla młodzieży szkolnej. Po akademii młodzież szkolna wraz z wojskiem i młodzieżą zorganizowaną uda się o godz. 19 na capstrzyk, który przejdzie głównymi ulicami miasta. Po capstrzyku wszyscy udadzą się do Teatru Miejskiego gdzie odbędzie się druga akademie przeznaczona dla wojska i młodzieży ZWM OM TUR i t. p.

W niedzielę dnia 28 września rb. po zbiórce wszyscy udadzą się na Mszę św. po wysłuchaniu której zostanie sformowany pochód z transparentami propagandowymi.

Dnia tego w sali Teatru Miejskiego odbędzie się trzecia akademie przeznaczona dla społeczeństwa starszego. Na wniosek pułk. Pilińskiego w akademii tej mają wziąć udział artyści zaproszeni z Bydgoszczy, Torunia czy Łodzi.

W godzinach popołudniowych na Stadionie Miejskim mają być urządzone igrzyska sportowe, w których wezmą udział, kluby sportowe wojska, młodzieży zorganizowanej i szkolnej. Sportowcy za osiągnięte wyniki mają otrzymać cenne nagrody ufundowane przez poszczególne spółdzielnie.

Ustalony ramowy program obchodu będzie szczegółowo opracowany przez poszczególne sekcje, które od będą swe zebrania w następnym tygodniu.

Z kolei wyłoniono sekcję wojskową, do której powołano: pułk. Pilińskiego, ppłk. Sokołowskiego i kpt. Mydłowski. Przewodniczącym sekcji został pułk. Piliński. Sekcja ta

zorganizuje na terenie pułku specjalne pogadanki poświęcone spółdzielczości. Nadto garnizon wojskowy wraz z orkiestrą wezmą jak najszerzy udział w programie obchodu zwłaszcza w dniu 27 września rb.

Do sekcji imprezowej powołano Bogumiła Wesółskiego, Wacława Tyłmana, Arentowicza Zdzisława. Kopyś Adama i kpt. Koziański. Przewodniczącym sekcji został Zdzisław Arentowicz. Jednocześnie powierzono funkcję zastępcy przewodniczącego Kopyśowi Adamowi. Zorganizowanie pochodu powierzono Tyłmanowi Wacławowi, a imprez sportowych kpt. Koziańskiemu.

Do akcji propagandowej powołano red. Adameczewskiego, red. Andrzej-

kowicza i red. Turczynowicza. Przewodniczącym sekcji został red. Turczynowicz.

Do sekcji młodzieży szkolnej powołano: dyr. Głowczyńskiego, insp. Kuty i prof. Staszewską. Przewodniczącym został dyr. Głowczyński.

Sekcję młodzieży zorganizowanej stanowią ob. ob. Rybski, Poppek i kpt. Koziański. Przewodniczącym — ob. Poppek, prezes ZWM.

Na zakończenie obrad uchwalono wydać odezwę do wszystkich spółdzielni znajdujących się na terenie Spółdzielczego Okręgu Włocławskiego, aby we własnym zakresie na swych terenach urządziły podobne obchody „Dnia Społdzielczości”.

Rolnikowi należy pomoc

W wielu gromadach gminy Legznowa znajdującej się na terenie naszego powiatu, w związku ze zbliżającym się okresem siewnym, powstała dla rolników niepomyślna sytuacja. W niektórych gromadach jak np. w Krzywej Górze i Różnowie żyto zostało prawie całkowicie zniszczone na skutek długotrwałych mrozów a następnie suszy, w Korabnikach — wskutek powodzi. Nie też dziwnego, że rolnik obecnie znalazł się w kłopotliwej sytuacji. Potrzebuje ziarna siewnego, aby w przyszłym roku wyrównać straty powstałe w roku bieżącym. Nie wszyscy rolnicy będą mogli korzystać z akcji kredytowej,

kłopotliwej sytuacji. Potrzebuje ziarna siewnego i gospodarstw zniszczonych przez wojnę. Ziarno na wolnym rynku jest drogie i przewyższa możliwości płatnicze rolnika.

Z pomocą pragną pośpieszyć Referat Rolnictwa oraz Rolnicze Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej. Pragną one zainteresować odpowiednie czynniki koniecznością umożliwienia kupna ziarna siewnego po jak najniższych cenach i warunkach dostępnych. Akcja ta znajduje się obecnie w stadium organizacji i należy sądzić, że zostanie uwieńczona pomyślnym skutkiem. (Jur)

Gmina Baruchowo przoduje w racjonalnym myślistwie

Niedawno podaliśmy o zorganizowaniu na terenie gminy Baruchowo czterech nowych spółek łowieckich. W dniu wczorajszym zostały zatwierdzone dalsze spółki. W ten sposób w ciągu kilku dni zaledwie zorganizowano siedm spółek łowieckich.

We wsi Zakrzewo powstała spółka, obejmująca przestrzeń 505 ha. W skład zarządu spółki powołano ob. ob. Grałaka Stanisława, Grabowskiego Mieczysława, Czerwińskiego Franciszka, Rosiaka Mieczysława i Durmę Mieczysława.

We wsi Wiercawice spółka obejmuje przestrzeń 449 ha. Zarząd stanowią: Baranowski Stanisław, Kubiak Franciszek, Lewandowski Czesław.

We wsi Świętkowice spółka obejmuje 419 ha. Do zarządu weszli: Wiśniewski Józef, Ładziński Maksymilian, i Zdanowski Izidor.

Dzięki powstawaniu spółek łowieckich skódecy się kłusownictwo a zwierzyzna otrzyma racjonalną opiekę. Przede wszystkim strzeżony będzie pilniej czas ochrony, nieprzestrzeganie którego wyrządza olbrzymie szkody. (Jur)

Wojsko Polskie i PCK niosą pomoc ludności wiejskiej

W dn. 27 bm. odbyła się w biurze Czerwonego Krzyża we Włocławku konferencja naczelnego lekarza garnizonu włocławskiego dra Jarnuszkiewicza z pełnomocnikiem Oddziału Włocławskiego PCK prezesem Łańskim w sprawie współpracy Wojska z Czerwonym Krzyżem w zakresie niesienia pomocy lekarskiej i sanitarnej dla ludności wiejskiej.

Na konferencji ustalono, że kilka razy w miesiącu uda się na teren powiatu ambulans ruchomy PCK wraz z lekarzem wojskowym i lekarzem dentyścią, celem udzielenia pomocy i pomocy lekarskiej oraz dentyzycznej ludności wiejskiej. Pierwszeństwo w otrzymywaniu pomocy i pomocy będą mieli niezamożni mieszkańcy na podstawie zaświadczeń, które otrzymają od zarządów gmin. Ambulans będzie ukazywać się w miejscowościach, położonych zdala od Ośrodków Zdrowia i miejsc zamieszkania lekarzy.

Akcja rozpocznie się w sezonie jesiennym. (Jur)

We wrześniu wszystkie imprezy na odbudowę Warszawy

Jak już wszystkim wiadomo miesiąc wrzesień ma skoncentrować wszystkie wysiłki całego społeczeństwa w jednym celu: — Odbudowa Warszawy. W związku z tym przypominamy różnym organizacjom społecznym, że w okresie od 30 sierpnia do 30 września rb. zbiórki uliczne, imprezy dochodowe jak koncerty, zabawy, loterie itp. mogą być urządzane ale jedynie na cel odbudo-

wy Warszawy. W związku z tym podania o zezwolenie na urządzenie imprez z przeznaczeniem dochodu na inne cele nie będą uwzględniane. Podajemy powyższe do wiadomości w tym celu, aby organizacje, które w planie swym posiadają urządzenie imprez we wrześniu dla swych celów, przełożyły je na październik. Wrzesień poświęcony tylko i wyłącznie odbudowie Warszawy. (Jur)

W związku z mającym się odbyć Zjazdem Przemysłowym w Szczecinie dnia 7 września r. b. „Gazeta Kujawska” wyda

Numer Specjalny
poświęcony Przemysłowi Polskiemu

Numer ten zawierać będzie prócz aktualnego materiału redakcyjnego, bogaty dział ilustrowany i reklamowy

Ziecenia ogłoszeniowe do tego numeru przyjmuje dział ogłoszeń „Gazety Kujawskiej” Włocławek, ul. Brzeska 4 do dnia 5 września r. b.

Wyjazd służbowy

Profesor geografii Peloponez Ateński otrzymał telegraficzne wezwanie, by stawił się w Bydgoszczy dnia następnego. Sprawdziwszy z wrodzoną sobie dokładnością rozkład jazdy przekonał się, że najbliższy pociąg z Włocławka do Bydgoszczy odjeżdża co prawda wkrótce, niemniej dopiero za kilka godzin, co wobec dobrze przemyślanego rozkładu z góry przekreślało możliwość stawienia się na czas.

Z tego powodu oraz ze względu na dokładną znajomość terenu wybrał się na szosę toruńską, by: 1) zbliżyć się przez to do celu, 2) spróbować zatrzymać jakiś przejeżdżający samochód i poprosić o zabranie do Bydgoszczy.

Sześciu traf zdarzył, że już po 20 minutach dogonił półciężarówkę aut, którego szofer reperował przebity oponę. W przydrożnym lesie jakieś towarzystwo oczekiwało na naprawę gumy. Rozmowa była krótka:

— Panowie do Bydgoszczy, czy można skorzystać z okazji?

— Tymczasem do Bydgoszczy, a potem dalej... Ale nie ja tu decyduję... Proszę zapytać tego... — wskazał szofer tegoż jegomościa emulujące papierosa. — Jedziemy służbowo...

— Czy... — rozpoczął szofer, zwracając się pod wskazanym adresem — czy mogę skorzystać?... Ja służbowo... W sprawie niecierpiącej zwłoki... Pan jedzie też służbowo, więc chyba rozumie pan moją sytuację?...

— Hm... Służbowo... A no tak, ja do do Jeleniej Góry, by odwiedzić żonę, ale możemy pana zabrać...

Samochód ruszył. Profesor spojrzął na towarzyszki podróży. Oprócz tegoż jegomościa, znajdowały się w aucie cztery osoby, którym Ateński opowiedział o swoich przeżyciach związanych z wyjazdem.

— Tak — pokiwiał ze współczuciem głową sąsiad — podróz kolejami nie należy obecnie do przyjemności... Jadąc nad morze jak ja...

— Przed wojną pamiętam — przerwał mu siedzący naprzeciwko — jadąc na urlop nie korzystałem z samochodu...

— Ale dziś dzięki temu mamy miłą przejażdżkę — przerwały dwie Jaskrawo pomalowane osoby pleń niewieściej...

— Przepraszam — przerwał profesor — kto wobec tego z państwa jedzie służbowo?... Bo szofer powiedział mi...

W tej chwili zaszedł nieoczekiwany wypadek. Całe towarzystwo parsknęło śmiechem:

— Czy, profesor sądził naprawdę, że my jedziemy służbowo... Mówimy tak dla stworzenia pozorów, a w istocie...

— Rozumiem — mruknął Ateński i uśmieł.

Przez dłuższy ciąg podróży nie odzywał się już więcej. Pełną siłą w rozmyśleniu nad wykładami, którymi karmił umysły swoich uczniów, i nie wiadomo dlaczego przypomniała mu się jedna z ostatnich przed wakacjami lekcji: „...Eskimosi, moi kochani mogą być załeczeni do narodów stojących na bardzo niskim poziomie. Niemniej i u nich napotykalmy przejawy świadczące o daleko posuniętej wrażliwości etycznej. Odczuwają oni niezwykłą pogardę dla kłamców i złodziei. Skazują ich po prostu na karę śmierci...”

...Po jednym z takich wyroków pewien przedstawiciel świata cywilizowanego usiłował złagodzić surowy wyrok, usłyszał on jednak odpowiedź:

„Jeżeli człowieka tego zabije, to napewno już nie zrobi tego drugi raz... Ale więcej jeszcze obawiam się tego, że człowiek taki żyjąc mógłby mieć dzieci... Po kilku pokoleniach szereg nasz składałby się z samych kłamców i złodziei...”

— Ciekawy jestem — pomysł profesor Peloponez Ateński — co robią Eskimosi z takimi pasażerami służbowych aut?... Przypomniał sobie jednak, że naród ten stojący na niskim poziomie cywilizacji nie korzysta z samochodów.

AGAPIT

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Telefon 11-26
Za dzieła ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Wzrostów przyjmuje Administracja codziennie od godz. 8 rano do 12-ej, w niedziele i święta od godz. 8-ej do 10-ej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.
(godziny przyjęć: 11-12)
Wydawca: „Trybuna Pomorska”

Ogłoszenia lamwe: do wielkości 100 mm za 1 mm 37,50 zł., od 101 do 200 mm za 1 mm 45, — zł., powyżej 200 mm za 1 mm 60, — zł. Sekrologi: do wielkości 50 mm za 1 mm 30, — zł., od 51 do 100 mm za 1 mm 37,50 zł., od 101 do 150 mm za 1 mm 45, — zł., powyżej 150 mm za 1 mm 60, — zł. Oglaszający odpowiadają za słowność i treść ogłoszenia. Minimalna ilość 10 słów — Maksym. 50 — sł. Ilustrowany druk 100 proc. kosztów — Minimalna ilość 10 słów — Maksym. 50 — sł. Ilustrowany druk 100 proc. kosztów — Minimalna ilość 10 słów — Maksym. 50 — sł. Ilustrowany druk 100 proc. kosztów — Minimalna ilość 10 słów — Maksym. 50 — sł.

Ich domysty

Smietanka emigracyjna na Zachodzie zajmuje się obecnie rozszyfrowywaniem listów z Polski. W skrócie BOS, rozszyfrowała SOS. SOS rodaków wzywających pomocy (Z gazet).

Przed dwoma miesiącami repatriant z Koziej Wolki, Franciszek Owczarek napisał do swego brata — żołnierza Korpusu Przywrócenia i Rozmieszczenia w Anglii — list następującej treści:

„Kochany Józiu!
List Twój otrzymałem. Nie mam słów, by wyrazić swą radość, żeś ocalał, że żyjesz.

My również, chwalić Boga, zostaliśmy przy życiu, chociaż przeszliśmy przez czasy straszne. Naszą wieść Niemcy podczas odwrotu spalili. — Przez pierwszą zimę mieszkaliśmy w ziemiankach. Mama ciężko chorowała, ale już jest zdrowsza. Trzeba ją jednak leczyć.

Radzimy sobie teraz jak możemy. Kłopotów mamy dużo. Wybrnęlibyśmy z nich łatwiej, gdybyś nam od czasu do czasu przysłał parę angielskich funtów.

Twój kolega, Feluś, przed tygodniem szpetnie wpadł. Wyrabiając bimber, ściągnął aparat z lasu pod stodołę i fabrykował samogon na oczach całej wsi. Milicja przypadkowo nakryła go podczas odciągania pierwszej mocy i posadziła, nieboraka. Czeka teraz na wyrok.

Nasza Wiktoria wyszła zamąż. Ma już syna. Następne dziecko — w drodze.

Czekamy od Ciebie dalszych wiadomości.

Kochający Cię brat
FRANCISZEK

★

List ten, po nadejściu do Anglii, trafił oczywiście do sztabu pułku, gdzie został poddany dokładnemu badaniu przez cenzora. Podkreślał on na nim poszczególne zdania i opracował do nich następujący komentarz:

„1. List zawiera wyrazy radości i ocalenia adresata. Piszący daje nam przez to znać, że w Polsce rząd ko kto ocalał.

2. Choroba mamy — to choroba Polski. Uleczyć ją możemy tylko my.

3. Piszący donosi, że mieszkał przez zimę z rodziną w ziemiankach. Powiadamia nas w ten sposób, że w kraju niepodobna wychylić głowy na świat Boży.

4. Brat prosi brata o funty dla „pokonania trosk“. Wyraża przez to nadzieję rodaków na nas i na naszych oszczędnościach.

5. Piszący powiadamia o ściągnięciu przez „kolegę Felusia aparatu z lasu“. Mowa tu oczywiście o karabinie maszynowym, ustawionym z węglem stodoły. W wyrazach: „czeka teraz na wyrok“ zawarty jest szyfr: „Czekamy na wasz rozkaz“.

6. Repatriant wspomina o „dziecku Wikci w drodze...“ Wikcia — to victoria, czyli: zwycięstwo. Droga — to wezwanie, byśmy wyruszyli“.

★

Dowódca pułku przeczytał raport cenzora i umieścił na nim dekretację:

„Wystać tego wizjonera do kraju na zwiały. Niech ustali stan rzeczy naocznie. Wydaje mi się, iż coś za bardzo się rozpisał...“

KAJETAN TRĄBKA

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Powiatowy we Włocławku ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż samochodu osobowego marki „Hanza“. Cena wywoławcza 200.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 18 września 1947 r. o godz. 10-ej w biurze Wydziału Powiatowego, ul. Brzeska 8. Do przetargu mogą przystąpić osoby, które najpóźniej w przeddzień przetargu wpłacą do kasy Wydziału Powiatowego wadium w kwocie 20.000 zł.

Wymieniony samochód oglądać można w garażach przy Starostwie Powiatowym we Włocławku. Samochód znajduje się w stanie zdatnym do użytku lecz nie posiada ogumienia.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego,
starosta

(—) M. BOROWIECKI

Włocławek, dn. 25. VIII. 1947 r.

Ze sportu

Jutro AKS gra z Czechami

W dniu jutrzejszym 30 bm. jedna z najlepszych piłkarskich drużyn czechosłowackich SK Liben rozegra mecz w Chorzowie z AKS-em. Do spotkania tego AKS wystąpi w reprezentacyjnym swoim składzie z Pytlem, Pięcem i Cholewą na czele.

W niedzielę Czesi grać będą z „Wisłą“, a 2 września w Katowicach z tamtejszą „Pogonią“.

SK Liben przybyciem do Polski rozpoczyna tournée po Europie. Z Katowic drużyna czechosłowacka udaje się do Francji. (D)

Mistrzostwa lekkoatletyczne Z. R. S. S. 20 i 21 września

Mistrzostwa lekkoatletyczne Z. R. S. S. według pierwszych postanowień miały się odbyć w Gdańsku 13 i 14 września. Obecnie informują nas, że zostały przełożone na dalszy termin t. j. na dzień 20 i 21 września.

Kluby mogą nadsyłać zgłoszenia na udział w mistrzostwach do 10 września br. (D)

Torpedo-Vasas 4:2 (1:0)

W Budapeszcie odbył się międzynarodowy mecz piłkarski między słynną sowiecką drużyną „Torpedo“ z Moskwy i czołowym zespołem budapeszteńskim Vasas.

Spotkaniu temu przyglądało się ponad 50.000 widzów. Mecz zakończył się zwycięstwem gości sowieckich w stosunku 4:2 (1:0).

Doskonale grająca drużyna „Torpedo“ zdobyła sobie uznanie i sympatię publiczności. Pierwszorzędne zagrania ataku drużyny radzieckiej, jak również wspaniałe robinsonady jej bramkarza wywoływały niemiłkące huragany oklasków. (D)

Teletechnik - Wicher 3:0 (1:0)

W środę 27 bm. na boisku im. Świątąt w Bydgoszczy rozegrany został mecz piłki nożnej między Robotniczym Klubem Sportowym „Wicher“ z Solca Kuj. i ZKS „Teletechnik“ przy Zakładach Teletechnicznych w

Bydgoszczy.

Był to mecz eliminacyjny o wejście do półfinału mistrzostw piłkarskich OKZZ.

Zdecydowane zwycięstwo odniosła drużyna „Teletechnik“ 3:0 (1:0). Zwycięstwem tym „Teletechnik“ zakwalifikował się do półfinału. (D)

Sensacyjne zawody piłkarskie ŻONACI — KAWALEROWIE

Już dziś możemy donieść, że we wrześniu odbędą się na stadionie miejskim w Bydgoszczy sensacyjne zawody piłkarskie: żonaci—kawalerowie. W skład drużyn wejdą najlepsi piłkarze naszego grodu.

Skład drużyn i dalsze szczegóły podamy w najbliższych dniach.

Mistrzostwa sportowe MO

W dniach 19, 20 i 21 września br. odbywać się będą mistrzostwa sportowe Milicji Obywatelskiej w Bydgoszczy. 3, 4 i 5 września będą miały miejsce eliminacje wojewódzkie w lekkiejatletyce, grach sportowych i piłce nożnej. Celem eliminacji będzie wystawienie reprezentacji wojewódzkiego Milicyjnego Stowarzyszenia Sportowego (MSS).

W zawodach wezmą udział wszystkie Kluby i Koła MSS z terenu wojew. pomorskiego. Wybrani zawodnicy wezmą udział w ogólnopolskich mistrzostwach sportowych MO.



Program radiowy na sobotę, 30 bm.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Dziennik poranny. 6.30 Muzyka. 6.50 Program na dzień bieżący - Bdg. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne i przegląd prasy stołecznej. 7.35 Muzyka. 7.55 Informacje ogólnopolskie. 8.05 Skrzynka PCK. 8.15 Muzyka poranna z płyt „Czarowny Wiedeń“, Bdg. 8.40 Wiadomości miejscowe i ogłoszenia. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Zapowiedź programu do godz. 16. 12.06 Wiadomości południowe. 12.10 Melodie ludowa, gra zespół Tań. Wesołowski. 12.25 Audycja dla wsi. 12.35 Utwory wiolonczelowe w wyk. Konstantego Borzyka. 13.00 Z mikrofon. po kraju. 13.10 Muzyka obiadowa, gra zespół instrumentalny Jerzego Orzechowskiego z udziałem Marii Namysłowskiej, sopran. 14.00 Wiadomości z Pomorza, Bdg. 14.10 Muzyka ludowa z płyt, Bdg. 14.35 Przegląd prasy pomorskiej, Bdg. 14.40 Utwory na

klarnet w wyk. Włodzimierza Pietrzyckiego, Bdg. 15.00 Muzyka taneczna z płyt. 15.20 Audycja dla dzieci „Posłuchajcie muzyki“. 15.40 Pieśni kompozytorów rosyjskich - wyk. Cecylii Izgrymówny. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.18 Zapowiedź programu do godz. 19. 16.20 Utwory skrzypcowe w wyk. St. Mikuszewskiego. 16.40 Skrzynka techniczna w opr. inż. Czesława Klimczewskiego. 16.50 Pogadanka. 17.00 „Przy sobocie po robocie“. 18.30 Rozmowa z radiostacjami. 18.35 Koncert zrecenz. Bdg. 18.58 Zapowiedź dalszego programu. 19.00 Tu mówi Śląsk. 19.15 „Nowe książki“, felieton Hieronima Michalskiego. 19.30 Recital fortepianowy Władysława Kędry. 20.00 „Działalność Instytutu Bałtyckiego“ pogadanka Andrzeja Bukowskiego, Bdg. t. ogłp. 20.05 Kobieta w świecie. 20.10 Audycja Komisji Opieki nad Zabytkami. 20.15 Reportaż. 20.25 Audycja słowno-muzyczna „Muzyka z za Oceanu“. 20.57 Omówienie ważniejszych audycji dnia jutrzejszego i sygnał czasu. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Muzyka. 21.45 Słuchowisko „Miłość“, pióra Heleny Wielowiejskiej. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.15 Orkiestra taneczna pod dyr. J. Cajmera. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.10 Program na dzień następny. 23.20 Muzyka taneczna. 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili. 24.00 Muzyka taneczna. 1.00 Hymn i zakończenie audycji.

Nowe wydawnictwa

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka“ ukazały się ostatnio na rynku księgarskim: Zbiór wierszy satyrycznych Jana Brzechwy pt. „Palcem w bucie“; „Trzej Muszkieterowie“ A. Dumasa (3 tomy razem, cena 380 zł); „Vademecum lekarza praktyka“; Włodzimierza Lenina „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu“ (szkie popularny); oraz Franciszka Zabłockiego „Sarmatyzm“.

Wojewódzka Spółdzielnia Włókiennicza Związków Zawodowych
Zawiadamia członków Spółdzielni i Związek Zawodowy że w sobotę, dnia 30 bm. otwiera z kolei drugi sklep przy ul. Poznańskiej 14
Na składzie wielki wybór artykułów włókienniczych po najniższych cenach. (915)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną i dowód osobisty. Szymański Kazimierz, zam. we Włocławku, Dziewińska 49. 489

SPRZEDAM: tapczany, meble, kuchnię gazową, lampy i inne. Bydgoszcz — Cieszkowskiego 9/1. 912

ADWOKAT MARIA AKTABOSKA, zam. we Włocławku, ul. Kilińskiego 7, kurator praw majątkowych nieobecnych i nieznanych z miejsca pobytu, dawniej zamieszkałych: 1) Wacława - Jerzego Iwińskiego, Włocławek, hotel „Victoria“, ul. Przechodnia 1/3, 2) Wojciecha Ciechomskiego, maj. Kamienna, poczta Ostrowy, 3) Aleksandra Szadkowskiego, maj. Augustowo, poczta Radziejów — wzywa wyżej wymienionych do wskazania swoich adresów. 490

WPISY do Państwowego Żeńskiego Gimnazjum i Liceum Krawieckiego i Państwowej Szkoły Przesposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym przyjmuje się od 29 sierpnia do 1 września od godz. 9 — 13 w kancelarii szkoły, Toruń, Jęczmienna 10. Egzamin sprawdzający do wyżej wymienionych szkół odbędzie się 2 września 1947 roku o godz. 8. 914

Państwowa Centrala Handlowa
Oddział w Grudziądzu
zawiadamia o rozpoczęciu sprzedaży detalicznej w dniu 29.8.47
przez
Powszechny Dom Towarowy
w Grudziądzu, ul. Długa 1

Powszechny Dom Towarowy
w Grudziądzu
ul. Długa 1
podaje do ogólnej wiadomości że z dniem 29. 8. 1947 r. rozpocznie sprzedaż:
art. włókienniczych,
art. gospodarstwa domowego,
art. drogeryjnych,
art. papierniczych,
art. monopolowych (wódki, tytoń)
Bogaty asortyment
Niskie ceny